EUGENE O'NEILL

ŻAŁOBA PRZYSTOI

ELEKTRZE

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

SPONSOREM KULTURY
POLSKIEJ

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Dyrektor artystyczny
Waldemar Zawodziński

Dyrektor naczelny
Wojciech Nowicki

Zastępca dyrektora
Sabina Nowicka

Kierownik literacki
Paweł Konic

Eugene O'Neill

(16 X 1888 Nowy Jork – 27 XI 1953 Boston), dramaturg amerykański. Syn aktora z trupy wędrownej, objeżdżającej Stany Zjednoczone z przedstawieniem *Hrabiego Monte Christo;* pierwsze lata dzieciństwa spędził w drodze od miasta do miasta. Studia rozpoczęte na uniwersytecie w Princeton przerwał w 1907, oddając się różnorodnym zajęciom: m. in. był poszukiwaczem złota w Hondurasie (gdzie nabawił się malarii), pomocnikiem impresaria ojcowskiej trupy teatralnej, urzędnikiem handlowym w Buenos Aires, za przykładem Londona i Conrada marynarzem na statku odbywającym rejsy do Afryki Południowej, a potem na innym, pływającym do Anglii, wreszcie zaś reporterem gazety „Telegraph" w miasteczku New London (stan Connecticut). W 1912 zachorował na gruźlicę i spędził kilka miesięcy w sanatorium, co stało się momentem zwrotnym jego życia. Wiele w tym czasie przemyślał i przeczytał – m. in. zetknął się z dziełami Marksa i rosyjskiego anarchisty Piotra Kropotkina, a także z dramatami Ibsena, Strindberga i Wedekinda, pod których wpływem podjął własne próby dramatopisarstwa. Po wyjściu z sanatorium wstąpił na kurs dramaturgii prowadzony na Uniwersytecie Harvarda przez G. P. Bakera (1866-1935), jednego z najwybitniejszych znawców literatury w Ameryce (jego uczniami byli m. in. Maltz, Dos Passos, Wolfe). W 1914 debiutował O'Neill zbiorem *Thirst and Other One-Act Plays (Pragnienie i inne jednoaktówki)*, a w 1916 zespół The Provincetown Players (Glaspell) po raz pierwszy wystawił na scenie jego utwór – był to krótki melodramat utrzymany w nastroju romantycznym, *Bound East for Cardiff (Kurs na wschód – do Cardiff)*. W latach następnych, ściśle współpracując z zespołem Provincetown Players, który stał się w tym okresie jednym z głównych ośrodków awangardowego ruchu teatralnego w Stanach Zjednoczonych, wystawił i opublikował O'Neill szereg jednoaktówek (zbiory: *Before Breakfast, 1916 – Przed śniadaniem; The Moon of Caribbees and Six Other Plays of the Sea*, 1919 – *Księżyc nad Karybami i sześć innych sztuk morskich)* osnutych na motywach tematycznych zaczerpniętych ze swych dawnych egzotycznych podróży morskich. Współuczestnicząc w opracowaniu ich teatralnej inscenizacji, wniósł O'Neill znaczny wkład w poszukiwania nowych form wyrazu scenicznego, prowadzone w owym czasie przez nowatorski ruch teatralny; stały się one zapładniającym posiewem dla amerykańskiej awangardy teatralnej lat trzydziestych i nawet okresu po drugiej wojnie światowej. W roku 1920 wystawiony został w Nowym Jorku na Brodwayu pierwszy pełnospektaklowy dramat O'Neilla pt. *Beyond the Horizon (Poza horyzontem)*. Dramat ten zdobył nagrodę Pulitzera, otwierając okres niezwykle płodnej i intensywnej aktywności twórczej O'Neilla – autora niemal stu utworów scenicznych, utrzymanych w różnych stylach dramaturgicznych i podejmujących różnorodne tematy z życia i obyczajowości różnych środowisk społecznych, od „arystokracji" ze Stanów Południowych poczynając, a na lumpach poszukujących przygód w podróżach po morzach południowych kończąc. Charakterystyczna jest jednak dla sztuk O'Neilla wspólna tendencja ogólna: podjęcie pierwszych w dramaturgii amerykańskiej prób, prowadzonych zresztą ze zmiennym powodzeniem, łączenia tradycyjnego realizmu (zwłaszcza w dialogach i scenach sytuacyjnych) z pierwiastkami ekspresjonistycznej techniki dramaturgicznej, dążącej do tworzenia skrótów i symboli scenicznych dla określonych wartości, postaw i zjawisk. Do najlepszych i najbardziej znanych sztuk O'Neilla z okresu międzywojennego należą:

Cesarz Jones (*The Emperor Jones*, 1921), *Different* (*Inny*, 1921), *The Straw* (*Słoma*, 1921), *Włochata małpa* (*The Hairy Ape*, 1922),

Anna Christie (1922) – nagroda Pulitzera, *Wszystkie Boże dziatki są skrzydlate* (*All God's Chillun Got Wings*, 1924), *Pożądanie w cieniu wiązów* (*Desire Under the Elms*, 1924), *Wielki Bóg Brown* (*The Great God Brown*, 1926), *Fontanna* (*The Fountain*, 1926), *Miliony Marco Polo* (*Marco Millions*, 1927), *I śmiał się Łazarz* (*Lazarus Laughed*, 1927), *Dziwne interludium* (*Strange Interlude*, 1928) – nagroda Pulitzera, *Dynamo* (1929), trylogia pt. *Żałoba przystoi Elektrze* (*Mourning Becomes Electra*, 1931), *Daleko od Sodomy* (*Ah, Wilderness!*, 1933) i *Dni bez końca* (*Days Without End*, 1934). Sztuki te przyniosły autorowi rozgłos światowy: w 1936 przyznano mu nagrodę Nobla, a krytyka uznała jego twórczość za jedno z najbardziej interesujących zjawisk w dramatopisarstwie amerykańskim XX wieku. W swojej twórczości O'Neill dążył do ukazania wielorakich uzależnień losu ludzkiego od warunków społecznych, od społecznej nierówności i krzywdy, pociągających za sobą daleko sięgające konsekwencje moralne. Dramaty jego pozostaną jednym z najbardziej wielostronnych i wnikliwych świadectw niepokoju moralnego i wewnętrznych konfliktów, rozdzierających społeczeństwo amerykańskie. Dzieło O'Neilla odegrało decydującą rolę w rozwoju dramatu i teatru amerykańskiego. Jego echa odzywają się również we współczesnej amerykańskiej prozie. I tak np. *Żałoba przystoi Elektrze*, w której postacie i sytuacje mitologiczne przeniósł O'Neill do obrazu rzeczywistości amerykańskiej, zapoczątkowała nurt pisarstwa alegorycznego, nawiązującego do mitologii, z którego wywodzi się też *Centaur* Updike'a. *Beyond the Horizon*, sztuka, w której przeważa pierwiastek realistyczny, a nawet werystyczny, a także *Pożądanie w cieniu wiązów* zainspirowały nurt teatru naturalistycznego; *Cesarz Jones* natomiast stał się – niezależnie od teatru Brechta – manifestacją artystyczną ekspresjonizmu w teatrze amerykańskim, podobnie jak późniejsza sztuka *Wszystkie Boże dziatki są skrzydlate* (*All God's Chillun Got Wings*, 1924). W *Strange Interlude* przenosił O'Neill do dramatopisarstwa doświadczenia rozwijającej się w prozie nowoczesnej techniki monologu wewnętrznego, a w sztukach *I śmiał się Łazarz* (*Lazarus Laughed*, 1927) i *Wielki Bóg Brown* (*The Great God Brown*, 1926) tworzył fundamenty nowoczesnego dramatu psychologicznego w Ameryce, wykorzystując, podobnie jak w innych sztukach, zdobycze psychoanalizy. W okresie powojennym w dramatopisarstwie O'Neilla pojawiły się nowe tony i problemy. *Przyjdzie na pewno* (*The Iceman Cometh*, 1946), jedna z najbardziej pesymistycznych jego sztuk, była rodzajem symbolicznej przypowieści o utraconych w ciągu życia złudzeniach, narastającej goryczy i świadomości nieuchronnie zbliżającej się śmierci. Podobny charakter miała sztuka *Księżyc dla nieszczęśliwych* (*A Moon for the Misbegotten*, 1952) oraz publikowane i wystawiane pośmiertnie: *Zmierzch długiego dnia* (*Long Day's Journey into Night*, 1956) – nagroda Pulitzera i *Prawie poeta* (*A Touch of the Poet*, 1957), w których silnie pobrzmiewały tony sarkazmu i krańcowego zwątpienia. Ta ostatnia sztuka – obok wydanej również pośmiertnie sztuki *Jeszcze wspanialsze pałace* (*More Stately Mansions*, 1962) – była początkiem zamierzonego przez O'Neilla cyklu dramaturgicznego pt. *Opowieść o wydziedziczonych posiadaczach* (*A Tale of Possessors Dispossessed*), ukazującego historię typowej amerykańskiej rodziny. Powróciły w dramatach z tego cyklu dawne fascynacje i wpływy, przede wszystkim Strindberga; podjął też na nowo, w kolejnym wcieleniu artystycznym, opracowywane już przezeń dawne wątki mitologiczne, przede wszystkim wątek Edypa. O'Neill zmarł w Bostonie po kilku latach ciężkiej choroby, która pod koniec życia unieruchomiła go zupełnie i nie pozostała bez wpływu na mroczny klimat artystyczny jego ostatnich utworów.

137

Ślepa Miłości, w obłęd chcesz mnie wpędzić chyba,
Każąc mym oczom widzieć nie to, na co patrzą!
Wiedzą niby, co piękność i gdzie jej siedziba,
Lecz szpetną twarz tam widzą, gdzie inni najgładszą.
Jeżeli oczy, które stronniczość zuchwała
Tak zwodzi, w owej wszystkim dostępnej przystani
Mają mi być kotwicą – czemuś ją ulała
Z iluzji, czemu serce ma polegać na niej?
Po cóż serce ma widzieć działkę ogrodzoną
W tym, co – jak przecież wie – jest światu łąką gminną?
Po cóż oko, mylone wciąż złudzeń przesłoną,
Ma twarz pełną zepsucia nazywać niewinną?
W zetknięciu z prawdą serce i oko zawiodło:
Niech sobie radzą teraz z fałszywością podłą.

William Shakespeare
przekład Stanisław Barańczak

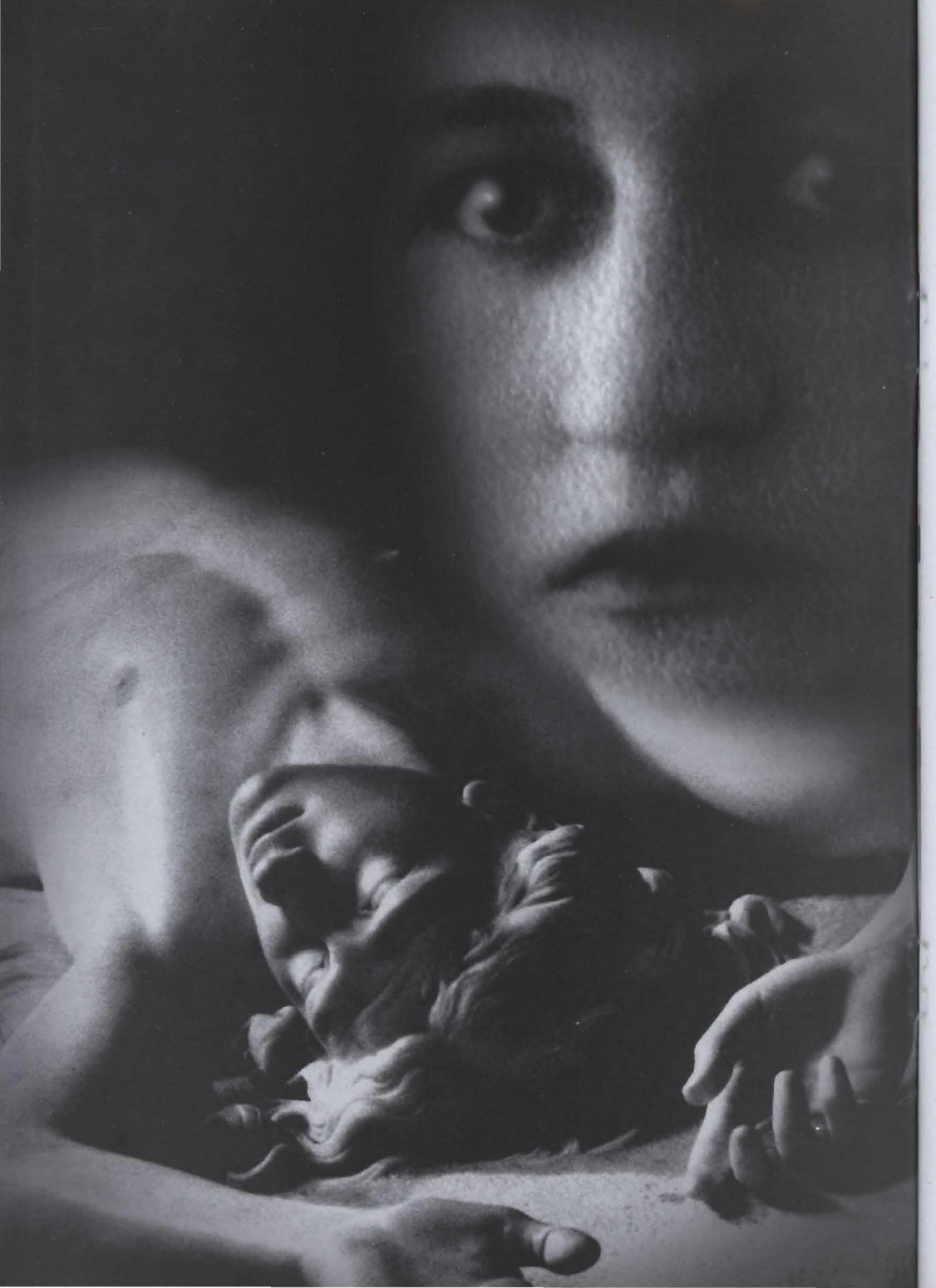

124

Gdyby tę miłość we mnie stworzył tylko płaski
Świat materialny – byłby z niej bękart Fortuny,
Przedmiot to wzgardy Czasu, to znów jego łaski,
Przyciągany przez zmiennych przeznaczeń bieguny.
Nie, moja miłość nie jest wytworem przypadku:
Ani uśmiech jakiegoś nadętego zera,
Ani cios klęski albo zmora niedostatku –
Nic, co ważnym być mniema nasza płytka era,
Dla niej nie jest istotne; żaden krótkowzroczny
Cel, nie jest dla miłości mojej wart zachodu:
Sama jest sobie celem, co, z dala widoczny,
Stoi, niezmienny pośród upału czy chłodu.
Wiedzą to grzeszni, którym na nic późna skrucha:
Czas igra nimi, wołań o litość nie słucha.

William Shakespeare
przekład Stanisław Barańczak

147

Miłość mnie jak gorączka rozszalała trawi,
Łaknąc czegoś, co jeszcze przedłuży chorobę,
Karmiąc się tym, co opór zdrowia we mnie dławi,
Sycąc dziki apetyt swój wszelkim sposobem.
Lekarz – rozsądek – dawno porzucił pacjenta,
Gniewny, że każdą z recept mam w tak niskiej cenie,
I dzisiaj sam w rozpaczy widzę, że zawzięta
Żądza woli już raczej śmierć niż wyleczenie.
Za późno na kurację zresztą; medykament
Żaden tu nie pomoże, gdy w myśli i w mowie
Nic jeno ciemność, obłęd i rosnący zamęt;
A prawda, którą z rzadka sobie uzmysłowię,
Dobija mnie: rzekomo tak promienna pani
Mego serca jest mroczna niby dno otchłani.

William Shakespeare
przekład Stanisław Barańczak

Maria Szyszkowska

Miłość i nienawiść

Kompleks Elektry

Napisana przez O'Neilla w 1931 roku sztuka *Żałoba przystoi Elektrze* składa się z trzech części: *Powrót do domu*, *Ścigani*, *Opętani*. Akcja tej trylogii toczy się w Ameryce tuż po wojnie domowej w małym portowym miasteczku, w 1865 i 1866 roku.

Zwodniczy jest tytuł tej sztuki. Zapewne Autor, odwołując się do starożytności, pragnie nadać bohaterom swojego dramatu szczególny, symboliczny wymiar. Dzieje minione, podobnie jak legendy, poruszają wyobraźnię wielu twórców i nadają – w odbiorze – pogłębiony sens filozoficzny wypowiedziom dramatopisarza.

Elektra, postać z mitologii greckiej, to córka Agamemnona i Klitajmestry. Pomściła śmierć ojca, pomagając bratu w zgładzeniu matki. Nawiązują do tej postaci dramatopisarze jako do symbolu nienawiści córki do matki. Elektra występuje też w utworach współczesnych, by przywołać chociażby *Muchy* Sartre'a, czy operę Ryszarda Straussa. Także w psychoanalizie mowa jest o kompleksie Elektry, który wyraża się w podświadomej skłonności seksualnej córki do ojca i w traktowaniu matki jako rywalki. Lavinia, bohaterka dramatu O'Neilla, jest przepełniona nienawiścią do matki.

Eugene O'Neill z pasją rozważa los człowieka i jego stosunek do innych ludzi. Jego utwory, a w tym *Żałoba przystoi Elektrze*, to studium ludzkich namiętności pozbawione, na szczęście, moralizatorstwa. Dra-

matopisarz pragnie dotrzeć do najbardziej tajemnych zakamarków duszy człowieka i w imię prawdy nie cofa się przed ukazaniem tego, co w niej mroczne i na ogół spychane do podświadomości. Autor demaskuje tchórzostwo człowieka, który może się zdobyć na otrucie kogoś bliskiego, ale nie ma odwagi zerwać więzów rodzinnych i wbrew wszystkim rozpocząć życia od nowa.

Siła namiętności

Z utworu *Żałoba przystoi Elektrze* wynika wyraźnie, że miłość objawia się nagle, często nieoczekiwanie i że nie jest prawdą, że można kochać tylko jeden raz w życiu. O'Neill pisząc o wstręcie Christine do męża, przeprowadza zarazem krytykę instytucji rodzinno-prawnej. Porywy uczuć prowadzą do małżeństwa, a potem często narasta obcość i rodzą się więzy utrwalone siłą obyczajów. Pojawiają się dzieci, i one ograniczają wolność dokonywania wyborów, nawet wówczas, gdy nienawiść staje się siłą spajającą.

O'Neill świadomie dąży do wzmocnienia siły wyrazu rozgrywającego się dramatu poprzez ekstatyczne napięcie. Śmierć każdego kolejnego bohatera wydaje się tą ostatnią, z którą spotykamy się w dramacie. Nie ma jednak kresu w wymierzaniu sprawiedliwości. Sprawiedliwości – pojmowanej jako konieczność wymierzania kary za popełnione winy.

Siła wyrazu dramatu jest wyjątkowa. Spokojny początek nie zapowiada potęgi namiętności, która ujawnia się na scenie w kolejnych aktach trylogii. Znaczenie dla O'Neilla ma to, co wstrząsa, co przenika bez reszty, co wywołuje mocną reakcję doznaniową i uczuciową. Dramaturg nie ucieka ani w świat symboli, ani w świat marzeń. Tworzy świat realistyczny. Jego bohaterowie nie zadowalają się obłudą, ani kompromisem. Nawiązując do wielkiego twórcy – ośmieszanego i nierozumianego u nas Stanisława Przybyszewskiego – powiedziałabym, że bohaterowie dramatu, udręczeni i zrozpaczeni, penetrują własne *j a* zmierzając ku „nagiej prawdzie".

O'Neilla interesują najgłębsze pokłady psychiki człowieka, ujawniające się w namiętnej miłości, w której nie ma miejsca na przywdziewanie masek czy na pozory. Miłość zostaje ukazana jako sens życia, jako wartość upragniona przez każdego, nawet przez człowieka kostycznego, zdawałoby się zimnego i zamkniętego w sobie, jak mąż Christine. Problem na miarę dramatów greckich rodzi się w sytuacji konfliktu między uczuciem miłości a poczuciem obowiązku. Dodam: między uczuciem miłości sprzęgniętej nierozerwalnie z namiętnością.

Ponosimy odpowiedzialność, i w rezultacie karę, za dokonany wybór między miłością a obowiązkiem, wynikającym nie tylko z naszych wcześniejszych decyzji. Obowiązek, który winniśmy spełnić, to również poddawanie się rygorom obyczajowym, które mają trzymać na uwięzi nasze namiętności. Temu często nie jesteśmy w stanie sprostać. Namiętna miłość, a tylko taka jest miłością w pełnym tego słowa zna-

czeniu, zdaje się mówić O'Neill – rodzi się również mimo zakazów obyczajowych. W omawianym dramacie jest widoczna w stosunku syna do matki, córki do ojca czy chwilami brata do siostry.

O'Neilla interesuje człowiek. Ale nie pozory, które stwarza podlegając konwenansom, lecz to, co w nim najbardziej ukryte i nieujawniane latami w życiu rodzinnym. Wskazując na znaczenie namiętności, autor odkrywa jednocześnie, że sokratejskie sprowadzanie człowieka do funkcji rozumu, umocnione po wiekach przez Kartezjusza i Hegla, jest nieporozumieniem. Kult rozumu, w którym od pokoleń kształtowani jesteśmy w Europie, zamazuje prawdę o człowieku. Nałożona „skorupa" poglądów, w tym hierarchia wartości akceptowana przez społeczeństwo, pęka, gdy dochodzi do głosu miłość z natury swej nie licząca się z tym, co racjonalne. Pozostaje jednak trudny i groźny w skutkach problem kary za odrzucenie norm obyczajowych. Zniewalają one niepomiernie mocniej niż stanowione prawo. W tym przekonaniu O'Neilla o niemożności uwolnienia się od kary za to, że wybrało się wolność uczuć – zawiera się nuta pesymizmu.

Uroda życia i szczęście wynikające z namiętnej miłości, która ujawnia nasze *j a,* są równoważone głęboko zakorzenionymi w tradycji zakazami, przesądami i obyczajowym zniewoleniem. Kara szczególna spada na nas, jeśli targniemy się na czyjeś życie. Kłamstwo jest dotkliwe i dręczące. Poczucie winy zmusza Christine do popełnienia samobójstwa. Dla tego, kto zabija, choćby uczynił to w imię wielkiej miłości oraz w obronie własnego szczęścia, nie ma już spokoju. Musi ponieść

karę i to niekoniecznie wymierzoną przez prawo. Życie człowieka stanowi bowiem wartość fundamentalną. A w naszym istnieniu rolę nadrzędną pełni miłość erotyczna. Nawet miłość do ojczyzny, traktowana jako wartość samo przez się oczywista i zaszczepiana od dzieciństwa, nie może wypełnić życia. Patriotyzm wyrażający się w walce, to zabijanie drugiego człowieka. O'Neill odbrązawia człowieka i penetruje psychikę bohaterów dramatu, wzorem Freuda i jego uczniów. Obnaża pozory. Demitologizuje poglądy zaszczepione nam mocą tradycji.

Dom rodzinny jawi się w omawianym utworze jako siedlisko obcości, zawiedzionych oczekiwań, osamotnienia, zazdrości, zawiści i nienawiści. O'Neill dąży do prawdy. Penetruje obszary, które uczymy się od dzieciństwa kultywować bez żadnych wątpliwości. Kreśli dramat, rozgrywający się między osobami skrajnie osamotnionymi w rodzinie, ukrywającymi własne uczucia.

Miłość przezwycięża osamotnienie. Przynosi stan przenikalności z drugim człowiekiem. Sprawia, że sens życia jest oczywisty, namacalny.

W nurcie ekspresjonizmu

O'Neill zdaje sobie sprawę z tego, że świadomość, to zaledwie część ludzkiej psychiki. Podkreśla rolę uczuć, instynktów, wzruszeń, intuicji – słowem tego, co nie poddaje się w nas dyskursywności. Człowiek jest

wolny, ale zarazem powinien być odpowiedzialny – oto myśl przewodnia tej sztuki.

Jeżeli zważy się, że ekspresjonizm to nie tylko swoisty ruch artystyczny, charakterystyczny dla drugiego i trzeciego dziesiątka lat XX wieku, ale i metoda, to zasadnie można zaliczyć do tego nurtu twórczość O'Neilla. Znaczenie dla ekspresjonisty ma to, co wstrząsa, co przenika bez reszty, co wywołuje mocną reakcję doznaniową i uczuciową. Chłód zrównoważonego renesansu jest odległy ekspresjonistom.

Ekspresjonizm nigdy właściwie nie zanikał, a obecnie wobec niepokojących i groźnych w swej ostatecznej wymowie wydarzeń – wzmaga się jego znaczenie. Nie chcę przez to powiedzieć, że zachodzą uwarunkowania ekonomiczno-społeczne zjawisk kulturowych, chociaż to pogląd mający wielu zwolenników. Chcę jedynie podkreślić, że nasze czasy, wobec gróźb ekologicznych i narastających w swej sile fanatyzmów religijnych, nie dają poczucia pewności, spokoju i stabilności. Zwłaszcza w jednostkach odznaczających się bogatą uczuciowością i wielką wrażliwością wzmagają niepokój do granic wytrzymałości. Stąd powrót do ekspresjonizmu, do wyrażania napięcia psychicznego przez odpowiedni dobór treści czy przy użyciu śmiałych zestawów barw. Artyści reprezentujący ten nurt wyrażają uczucia ludzkie w ich największym natężeniu i szerokiej skali: od melancholii, a nawet rozpaczy, po ekstatyczne uniesienia i radość istnienia. Właściwe jest im poczucie transcendencji, nadające wyższy wymiar zmiennej i zagrożonej empirycznie sprawdzalnej rzeczywistości.

O'Neill wyraża indywidualne widzenie świata i, odznaczając się ponadprzeciętną wrażliwością, sprawia, że jego prawdy stają się naszymi prawdami. Warto przypomnieć, że pierwsi filozofowie byli zarazem poetami i pisarzami, by przywołać jako przykład powszechnie znanego Heraklita. Także Sartre, by wyrazić treści filozoficzne, musiał sięgać do form literackich: powieści i dramatu scenicznego.

Wiedza o człowieku

Wiemy więcej o człowieku niż można to uzasadnić naukowo. Artystyczna wizja człowieka uzupełnia jednostronne ujęcie naukowe. W dramatach O'Neilla odnajdujemy doświadczenia człowieczego losu i nazwanie pewnych stanów psychicznych, które przeżywa się nieraz bez umiejętności ich określenia.

Filozofia oddala się od konkretu, przedmiotem swojej refleksji czyniąc to, co ogólne i powszechne. Jej domeną są prawdy uniwersalne. Dlatego wiedzę o człowieku warto również czerpać z literatury pięknej, w tym z dramatów O'Neilla, penetrujących los jednostki.

Kazimierz Dąbrowski, wybitny polski psycholog i psychiatra, podkreślał w swoich pracach, a zwłaszcza w książce *Dwie diagnozy*, że pisarze i artyści niejednokrotnie bywają bliżsi wiedzy o człowieku i głębiej analizują ludzkie wnętrze niż ci, którzy posiadają dyplomy studiów psychologicznych czy lekarskich. Dąbrowski uznaje ten stan rzeczy za

oczywisty, wyjaśniając, że „powołanie" wielkiego czy nawet średniej miary pisarza polega na tym, że jest on „dobierany" przez własne zdolności, „własny potencjał rozwojowy, własny geniusz empatii i utożsamiania się z bohaterami". Natomiast psychiatra czy psycholog rzadko „dobiera się" sam na podstawie talentu. Egzamin nie ujawnia właściwości kandydata na „najbardziej zaszczytne stanowisko rozpoznawania i pomocy innym, którzy często swoim skomplikowaniem i głębią przeżyć przewyższają badających i leczących".

Kazimierz Dąbrowski miał odwagę pisać, że w większości przypadków, czynności psychiatry i psychologa stają się „formą pracy dla zaspokojenia potrzeb finansowych" lub schematyzmem, „aby jak najszybciej skończyć przypadek". Stąd owe zasadnicze różnice pomiędzy poziomami diagnoz i leczenia ze strony dwu grup fachowców: z dyplomami akademickimi i z „dyplomami" talentu, wnikliwości i empatii.

Nadzwyczaj cenne jest stwierdzenie Kazimierza Dąbrowskiego, że wszechstronny znawca natury ludzkiej – nie będący z zawodu lekarzem – jest znacznie lepszym diagnostą aniżeli ogromna większość psychiatrów i psychologów, którzy nie mają najczęściej odpowiedniego potencjału do wykonywania swych zadań, i którym parę lat studiów według programu uniwersyteckiego nie daje, nawet częściowo, klucza do zawiłych, indywidualnych, wielopłaszczyznowych i wielopoziomowych symptomów i syndromów.

Porywy namiętności od początku ludzkiego świata towarzyszą człowiekowi. Nacisk obyczajowy sprawia, że człowiek przeżywający uczucia nienawiści czy zawiści pozostaje osamotniony, bowiem uczucia takie zwykło się skrywać. Nienawiść i inne uczucia negatywne przeżywa się zapewne równie często, co życzliwość czy miłość, ale uczuciami pozytywnymi można swobodnie dzielić się z innymi.

Jeśli penetrować zakamarki duszy ludzkiej w sposób pozbawiony zahamowań, to można w wielu związkach usankcjonowanych i oficjalnie uznawanych, doszukać się niemałej dozy uczuć negatywnych. One wiążą nie mniej silnie, jak miłość.

Bohaterowie dramatu są z pozoru przyzwoici, wrośnięci w tradycyjnie zorganizowane społeczeństwo. A jednak tkwią w nich negatywne możliwości, których sami nie są świadomi. Poznajemy siebie – wynika z tego dramatu – gdy pojawiają się sytuacje graniczne. Dokonywane przez nas wybory i działania określają nas i przynoszą wiedzę o sobie.

Miłość i przesądy

Uleganie presji obyczajów i powszechnych mniemnań wyrządza często krzywdę miłości. Prowadzi do bezsensownego wyparcia się jej.

Miłość nie uznaje warunków. Nie można jej ani zakazywać, ani nakazywać. Wiadomo, że potęguje naszą zdolność doznawania i wzmaga egoizm, bowiem postronni stają się głównie potrzebni po to, by być świadkami naszego szczęścia, które jak się wydaje tylko nas uczyniło wybranymi i wyjątkowymi.

Obrazy miłości powoływane do życia poprzez twórców, w tym O'Neilla, są wyrazem bądź ich własnych doświadczeń, formą spowiedzi artystycznie przetworzoną, bądź rejestracją obserwacji, czy też wyrazem tęsknoty ku czemuś, czego twórcy nie znajdują w swoim życiu.

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Eugene O'Neill

ŻAŁOBA PRZYSTOI ELEKTRZE

(***Mourning Becomes Electra***)

Przekład - **Kazimierz Piotrowski**
Adaptacja - **Mariusz Grzegorzek**

Obsada:

Christine Mannon	**Agnieszka Kowalska**
Lavinia Mannon	**Monika Badowska**
Orin Mannon	**Michał Staszczak**
Ezra Mannon	**Bogusław Sochnacki**
Adam Brant	**Dariusz Siatkowski**
Piotr Niles	**Mariusz Witkowski**
Hazel Niles	**Matylda Paszczenko**
Seth Beckwith	**Józef Zbiróg**

Premiera na Dużej Scenie 17 grudnia 2000 roku

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Eugene O'Neill

ŻAŁOBA PRZYSTOI ELEKTRZE

(*Mourning Becomes Electra*)

Przekład - Kazimierz Piotrowski
Adaptacja - Mariusz Grzegorzek

Reżyseria opracowanie muzyczne	**Mariusz Grzegorzek**
Scenografia	**Jagna Janicka**
Reżyseria światła	**Jolanta Dylewska**
Asystenci reżysera	**Bartosz Wojciechowski** **Mariusz Witkowski**
Inspicjent	**Jadwiga Węgierska-Król**
Sufler	**Jadwiga Paul**
Operator światła	**Julita Głażewska-Gmach**
Operator dźwięku	**Sebastian Torzewski**

W spektaklu wykorzystano tkaniny

dB doriano banchi s.p.a.

EUGENE O'NEILL

(Mourning Becomes Electra)

Przekład KAZIMIERZ PIOTROWSKI

ŻAŁOBA PRZYSTOI ELEKTRZE

MICHAŁ STASZCZAK MONIKA BADOWSKA AGNIESZKA KOWALSKA

MATYLDA PASZCZENKO, DARIUSZ SIATKOWSKI, BOGUSŁAW SOCHNACKI, MARIUSZ WITKOWSKI, JÓZEF ZBIRÓG

Adaptacja i reżyseria

MARIUSZ GRZEGORZEK

Scenografia

JAGNA JANICKA

Reżyseria światła

JOLANTA DYLEWSKA

Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi

Dyrektor naczelny Wojciech Nowicki
Dyrektor artystyczny Waldemar Zawodziński
Zastępca dyrektora Sabina Nowicka
Sezon 2000/2001

Premiera grudzień 2000

Biuro Obsługi Widzów i kasa Teatru (ul. Jaracza 27, tel. 633-15-33, 632-66-18) przyjmują zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-19.00, w soboty i niedziele w godz. 16.00-19.00

Projekt graficzny, montaż elektroniczny Mariusz Grzegorzek
foto Tymoteusz Lekler

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA

SELGROS CASH & CARRY

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Teatr im. Stefana Jaracza

jest najstarszym łódzkim teatrem, spadkobiercą studziesięcioletniej tradycji polskiej sceny w Łodzi. Zanim zyskał obecną nazwę, znany był jako Teatr Polski, Teatr Miejski i powtórnie Polski.

Pierwszym dyrektorem teatru przy ul. Cegielnianej (obecnie Jaracza) mianowano Aleksandra Zelwerowicza. Za jego dyrekcji (1909-1911) Łódź, jako pierwsze miasto Królestwa, oglądała dzieła Wyspiańskiego: *Klątwę* i *Wesele*. W złotej serii dramatu narodowego znalazły się ponadto Mickiewiczowskie *Dziady, Fantazy, Sen srebrny Salomei* i *Samuel Zborowski* Słowackiego oraz *Irydion* Krasińskiego.

W okresie międzywojennym Teatrem kierowali m.in. Bolesław Gorczyński, Karol Adwentowicz, Karol Borowski, Stanisława Wysocka, Kazimierz Wroczyński. Koloryt i rozmach zapewniły łódzkiej scenie przede wszystkim inscenizacje Schillerowskie, będące najśmielszą i najkonsekwentniejszą manifestacją teatru politycznego (*Szwejk* Haška, *Cjankali* Wolffa, *Krzyczcie Chiny* Tretiakowa, *Nie-Boska komedia* Krasińskiego, *Kordian* Słowackiego).

W zespole aktorskim pojawiły się takie sławy, jak: Biegański, Adwentowicz, Jaracz, Krasnowiecki, Wysocka, Zelwerowicz, Znicz, Mielewski, wśród scenografów – Andrzej Pronaszko, Władysław Daszewski, Konstanty Mackiewicz.

W czasie okupacji hitlerowskiej Teatr Miejski zamieniony został na niemiecki Theater zum Litzmannstadt. W 1944 roku, w atmosferze niepokoju i szybkiego wywożenia urzędów niemieckich, teatr został zamknięty.

W styczniu 1945 roku przybył do Łodzi zespół Teatru Wojska Polskiego kierowany przez Władysława Krasnowieckiego. Za swoją siedzibę obrał budynek przy ul. Cegielnianej. Łódzką działalność rozpoczął 22 marca 1945 roku inscenizacją *Wesela* Wyspiańskiego. Teatr Wojska Polskiego skupiał znakomitych aktorów, reżyserów i scenografów, m.in.: Aleksandra Zelwerowicza, Jana Kreczmara, Juliusza Osterwę, Henryka Szletyńskiego, Edmunda Wiercińskiego, Józefa Węgrzyna, Jacka Woszczerowicza, Jadwigę Chojnacką, Jana Świderskiego, Czesława Wołłejkę.

Przez kilka powojennych sezonów fascynował swoimi spektaklami nie tylko Łódź, lecz i cały kraj. Swoiste i niepowtarzalne piętno na artystycznych dokonaniach teatru wycisnęła indywidualność Leona Schillera, który kierował łódzką sceną w latach 1946-1949. Dorobek jego łódzkiej działalności był imponujący.

W ciągu trzech sezonów przygotował dziesięć inscenizacji. Do najwybitniejszych należy zaliczyć: *Krakowiaków i górali* Bogusławskiego, *Celestynę* de Rojasa, *Burzę* Szekspira, *Igraszki z diabłem* Drdy, *Kram z piosenkami*.

Powojenne spektakle Schillera były kontynuacją zarówno nurtu politycznego jak i umiłowanej przez niego formy teatru ludowego. Scalały wielkie tradycje rodzime z aktualnymi treściami, które niósł bieżący czas.

W 1949 roku część zespołu Teatru Wojska Polskiego wraz z Schillerem przeniosła się do Warszawy, dyrekcję łódzkiej sceny objął Iwo Gall, a Teatr zyskał patrona w osobie Stefana Jaracza.

Następca Galla, Feliks Żukowski, akcentował przywiązanie do schillerowskich tradycji i wolę ich podtrzymywania. W pamięci pozostała inscenizacja *Zbójców* Fryderyka Schillera, dokonana po raz pierwszy po wojnie przez Czesława Staszewskiego.

Po odejściu Żukowskiego dyrektorami byli kolejno: Emil Chaberski (1956-1957), Aleksander Bardini i Konrad Łaszewski (1957-1958) oraz Karol Borowski (1958-1960).

W czasie drugiej dyrekcji Feliksa Żukowskiego (1961-1971) w repertuarze dominowały sztuki reprezentujące nurt polityczny: *Trzecia Patetyczna* Pogodina, *Strach i nędza „Trzeciej Rzeszy"* Brechta, *Caligula* Camusa, i równolegle do tej linii – cykl „klasyków współczesności" zainaugurowany *Ondyną* Giraudoux i *Sześcioma postaciami scenicznymi w poszukiwaniu autora* Pirandella. Od listopada 1965 roku drugą sceną Teatru im. S. Jaracza stał się Teatr 7.15. Prezentowano tutaj komedie, farsy, widowiska muzyczne i sztuki kryminalne.

Następcę Żukowskiego – Jana Maciejowskiego (1971-1978) interesował przede wszystkim dialog z widzem o współczesności, a także uniwersalne problemy ludzkiej egzystencji w ujęciu klasyków. Do ciekawszych spektakli należały m.in.: *Hamlet, Henryk IV* Szekspira, *Oskarżyciel publiczny* Hochwäldera, *Nie-Boska komedia* Krasińskiego, *Warszawianka* Wyspiańskiego, *Bolszewicy* Szatrowa, *Dni Turbinów* Bułhakowa, adaptacja *Popiołu i diamentu* Andrzejewskiego. Od połowy lat sześćdziesiątych z Teatrem współpracował Jerzy Grzegorzewski – reżyser *Kaukaskiego kredowego koła* Brechta, *Wesela* Wyspiańskiego, *Antygony* Sofoklesa, *Balkonu* Geneta, *Szewców* Witkacego.

W 1971 roku zainaugurowano działalność Małej Sceny. Prezentowano na niej spektakle kameralne, w których bliski kontakt z widownią tworzył nową jakość kulturową. Grano tu m.in.: *Te twoje chmury* Westphala, *Alfa Betę* Whiteheada, *Rosenkrantz i Gildenstern nie żyją* Stopparda, *Dom* Storeya.

W okresie dyrekcji Bogdana Hussakowskiego (1979-1992) Teatr prowokował repertuarem, w którym realizm i obyczajowość sąsiadowały z metafizyką, bulwar z poetycką metaforą. Uznanie krytyki i publiczności zyskały premiery: *Trans-Atlantyku* Gombrowicza, *Pamiątek Soplicy* Rzewuskiego, *Obywatela Pekosiewicza* Słobodzianka (wszystkie w reżyserii Mikołaja Grabowskiego), *Pana Jowialskiego* Fredry (reż. Tadeusz Bradecki), *Dziadów* Mickiewicza (reż. Maciej Prus) oraz dyrektorskie – *Zdziczenia obyczajów pośmiertnych* Leśmiana, *Wielkanocy* Strindberga, *Adrianny Lecouvreur* Scribe'a i Legouvego.

W 1988 roku Teatr utracił Scenę 7.15 na rzecz Filharmonii Łódzkiej.

Od 1992 roku dyrektorem artystycznym Teatru Jaracza jest Waldemar Zawodziński, reżyser, scenograf, pasjonat teatru. Jego prace wyróżnia poetycki nastrój budowany zarówno słowem, obrazem, muzyką i światłem. Zrealizował m.in. *Dybuka* Anskiego, *Celestynę* de Rojasa, *Woyzecka* Büchnera, *Sen nocy letniej* Shakespeare'a.

29 października 1995 roku rozpoczęła działalność trzecia scena Teatru im. Stefana Jaracza. Pomysłodawcą i inicjatorem budowy była Sabina Nowicka – wieloletni dyrektor teatru. Nawiązując do tradycji, Scenę Kameralną zadedykowano pamięci Leona Schillera, a na inauguracyjną premierę wybrano *Klątwę* Wyspiańskiego, sztukę, którą rozpoczął swoją łódzką działalność pierwszy dyrektor teatru – Aleksander Zelwerowicz.

Zespół artystyczny Teatru im. S. Jaracza w sezonie 2000/2001

Aktorzy

Monika Badowska
Irena Burawska
Róża Chrabelska
Urszula Gryczewska
Hanna Grzeszczak
Dorota Kiełkowicz
Agnieszka Kowalska
Alicja Krawczykówna
Barbara Marszałek
Ewa Mirowska
Hanna Molenda
Gabriela Muskała
Matylda Paszczenko
Bogusława Pawelec
Agata Piotrowska-Mastalerz
Kamila Sammler
Joanna Sochnacka
Krystyna Tolewska
Zofia Uzelac
Grażyna Walasek
Barbara Wałkówna
Ewa Beata Wiśniewska
Aleksander Bednarz
Andrzej Głoskowski
Jan Hencz
Andrzej Herder
Mariusz Jakus
Ryszard Kotys
Paweł Kruk
Piotr Krukowski
Stanisław Kwaśniak
Robert Latusek
Maciej Małek
Andrzej Mastalerz
Cezary Rybiński
Dariusz Siatkowski
Mariusz Słupiński
Bogusław Sochnacki
Henryk Staszewski
Michał Staszczak
Bogusław Suszka
Dariusz Taraszkiewicz
Mariusz Wikowski
Bronisław Wrocławski
Bohdan Wróblewski
Józef Zbiróg

Współpracują
Anna Sarna
Ewa Wichrowska
Szymon Bobrowski
Wojciech Medyński
Jerzy Senator
Zbigniew Szreder
Dariusz Toczek
Andrzej Wichrowski

Koordynator pracy artystycznej
Wiesława Adamczyk

Reżyser światła scenicznego
Krzysztof Sendke

Inspicjenci, suflerzy
Alicja Ćwiklińska
Zdzisława Głoskowska
Jadwiga Paul
Jadwiga Węgierska-Król
Ewa Wielgosińska

Korepetytor muzyczny
Elżbieta Kozowicz

Korektor instrumentów muzycznych
Maciej Wichliński

Z-ca kierownika literackiego
Ewa Drozdowska

Sekretarz literacki
Joanna Siudzińska

Pełnomocnik dyrektora d/s sponsoringu
Zbigniew Szatkowski

Kierownik techniczny
Ryszard Warcholiński

Zastępcy kierownika technicznego
Mieczysław Kowalski
Grzegorz Nowak

Główny elektryk
Marek Desput

Brygadierzy scen
Marek Klimkiewicz
Paweł Rawicki

Prace malarskie i modelatorskie
Jarosław Makowski

Prace krawieckie
Krystyna Rajchert
Zygmunt Ciesielski

Prace fryzjerskie i perukarskie
Jolanta Fidos

Prace stolarskie
Marian Michalak

Prace ślusarskie
Wiesław Brot

Prace tapicerskie
Stanisław Wosiecki

Kierownik Biura Obsługi Widzów
Barbara Stanisławska

Szef reklamy
Rafał Zięba

Redakcja programu
Joanna Siudzińska

Zdjęcia do plakatu
Tymoteusz Lekler

Projekt plakatu, montaż elektroniczny, kolaże, wybór ilustracji
Mariusz Grzegorzek

Druk - Hossa - Druk
Łódź, ul. Chocianowicka 27
0-42 680 18 19

Kasa Teatru i Biuro obsługi widzów
(ul. Jaracza 27)
zapraszają od poniedziałku do piątku w godz. 8^{30} - 19^{00}
w soboty i niedziele
w godz. 16^{00} - 19^{00}
tel. (0-42) 632 66 18
(0-42) 633 15 33
fax (0-42) 633 30 35

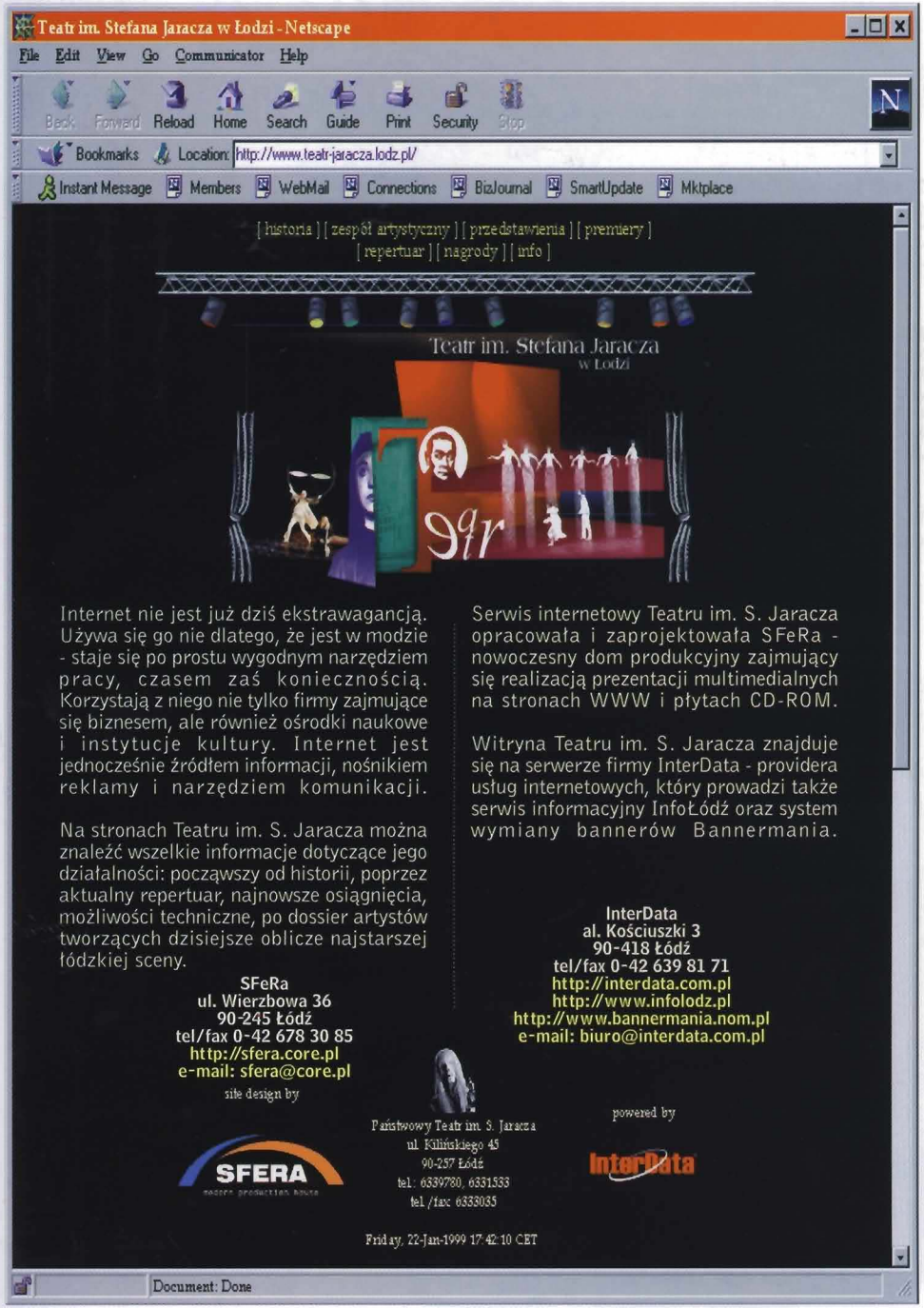

10 lat INTERSERVIS

90-456 ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 249/251
tel. (0-42) 637 13 59
fax (0-42) 639 79 80

O FIRMIE
- Organizator targów, wystaw gospodarczych.
- Organizator sympozjów i konferencji.

10 LAT DOŚWIADCZENIA
- 86 zorganizowanych imprez
- 7800 obsłużonych podmiotów gospodarczych
- 102 000 m^2 przygotowanej powierzchni wystawienniczej
- odwiedziło nas ponad pół miliona osób

INTERSERVIS W ŻYCIU REGIONU
Sponsorujemy kulturę, zdolną młodzież, współorganizujemy liczne konkursy i inicjatywy uczniów i studentów.
Jesteśmy fundatorami nagród w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawszy Program Komputerowy, w Konkursie Grafiki Komputerowej „Malowanie na Ekranie", oraz w Konkursie „Mam Świetny Pomysł na Biznes".

WSPÓŁPRACA
Jesteśmy przedstawicielem na Polskę Targów Królestwa Holandii JAARBEURS w Utrechcie.
Reprezentujemy w Polsce Targi AMSTERDAM RAI w zakresie organizacji Targów Morskich EUROPORT.
Współorganizujemy Międzynarodowe Targi Fotograficzne POLFOTO.

ZABUDOWA
Realizujemy projektowanie i kompleksową zabudowę stoisk wystawienniczych w systemie OCTANORM na targach w Polsce i za granicą.
Posiadamy tytuł Partnera Serwisowego OCTANORM.

Według danych Polskiej Korporacji Targowej Interservis Sp. z o.o. znajduje się w pierwszej dziesiątce firm w rankingu organizatorów imprez targowych w Polsce.

Program imprez targowych w roku 2001

INTERBUD — Targi Budownictwa	**22-25** *lutego*
NIERUCHOMOŚCI — Krajowe Targi Nieruchomości i Inwestycji	**22-25** *lutego*
AUTOEXPO — Targi Motoryzacyjne	**19-22** *kwietnia*
EuroExpo — Konferencja i Wystawa Promocji Jakości - ISO	**6-8** *czerwca*
Ogólnopolskie Spotkanie Aptekarzy	**3-6** *października*
TUSMed — Targi Usług Medycznych	**11-13** *października*
infobit — Targi Komputerowe SIECI, INTERNET, BIURO	**18-20** *października*
REHABILITACJA — Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych	**15-17** *listopada*
BOATSHOW — Targi Żeglarstwa i Sportów Wodnych	**22-25** *listopada*

www.interservis.lodz.pl **ZAPRASZAMY**

CZTERY PORY KOLORU

1750 kolorów NCS
farby DYRUP przez cały rok

DYRUP POLSKA 93-231 ŁÓDŹ UL. DĄBROWSKIEGO 238 TEL. (42) 49 29 39 FAX (42) 49 26 66

DANMARK

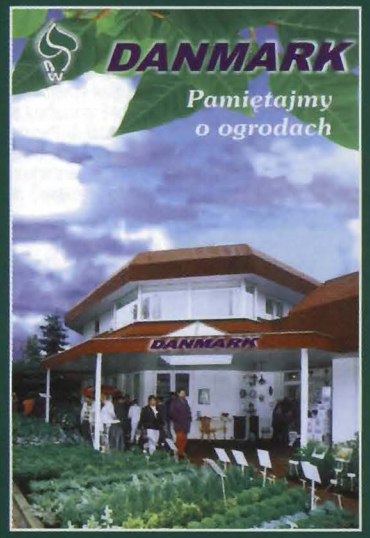

P.H. DANMARK I GOSPODARSTWO OGRODNICZE WOJCIECH SOBCZAK

Oferują:

- Drzewa i krzewy ozdobne oraz owocowe .
- Atrakcyjne rośliny ogrodowe, tarasowe, balkonowe i wodne.
- Projektowanie i urządzanie ogrodów.
- Artykuły do produkcji ogrodniczej: podłoża, doniczki, nawozy do pielęgnacji roślin.
- Narzędzia: sprzęt ogrodniczy renomowanych firm Gardenia, Wolf, Tromeca, Stiga.
- Grille firmy Weber (doskonała gwarancja potraw w plenerze), oraz meble ogrodowe, altany, hamaki.
- Sadzawki, kaskady, fontanny, rzeźby ogrodowe.
- Nasiona kwiatów, warzyw oraz mieszanki traw gazonowych.
- Środki ochrony roślin firm krajowych i zagranicznych.

Pamiętajmy o ogrodach

I pielęgnujem murawę,
Plewiąc z niej chwasty i osty,
By, każdy, patrząc na trawę,
Duszą jak trawa, był prosty.

L. Staff, Ogród Przedziwny

P.H. DANMARK I GOSPODARSTWO OGRODNICZE WOJCIECH SOBCZAK
90-050 Konstantynów Łódzki ul. Łódzka 164 tel./fax: (0-42) 11 12 99

A&A

1962

DOM JUBILERSKI

PPH Linda
Biura i Salony Sprzedaży
91-497 Łódź, ul. Zgierska 211
tel. (0 42) 58-84-17,
58-84-55, fax 58-91-45
Łódź, ul. Rzgowska 232,
tel. (0 42) 46-37-94
Oferujemy najwyższej jakości:
OKNA, DRZWI, OGRODY ZIMOWE Z PCV
(profile VEKA, okucia WINKHAUS i Aluminium (profile Reynolds)
WITRYNY, ŚCIANY KURTYNOWE Z ALUMINIUM
(profile Reynolds)
ROLETY ZEWNĘTRZNE Z PCV I ALUMINIUM
LINDA
LINDA
Materiały wykończeniowe dla budownictwa:
blacha dachówkowa i trapezowa, siding USA, szeroki wybór paneli boazeryjnych, drzwi POL-SKONE w cenach producenta, płyty elewacyjne "JAN", "ISOBAU", marmury naturalne, polimeryczne i aglomarmur, włoskie okucia budowlane, włoskie drzwi harmonijkowe, dachówka bitumiczna, kominki wolnostojące, szafy "STANLEY", wanny "RELAX SPAS", kamień elewacyjny.
Usługi:
montaż okien z PCV i Alumnium, doradztwotechniczne, transport na terenie Łodzi - gratis

BUT
S
SALONY FIRMOWE
Łódź, Centrum Handlowe M1
Łódź, ul. Próchnika 1
www.buts.com.pl

LG Petro Bank S.A.

Najważniejsi są ludzie.

Ty też zyskasz niejedną taką furę

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM:

ŁÓDŹ,	ul. Rzgowska 34/36,	tel. (042) 681 93 20,	fax (042) 681 93 72
	ul. Piotrkowska 143,	tel. (042) 637 71 90,	fax (042) 637 71 76
	ul. Brukowa 14,	tel. (042) 650 01 79,	fax (042) 640 77 84
ZGIERZ,	ul. Powstańców Śl. 21,	tel. (042) 714 10 10,	fax (042) 714 10 20
PABIANICE,	ul. Pułaskiego 23,	tel. (042) 215 39 17,	fax (042) 215 32 78
BEŁCHATÓW,	ul. Wojska Polskiego 73,	tel. (044) 633 30 10,	fax (044) 633 32 60
	ul. 1-go Maja 63,	tel. (044) 632 32 90,	fax (044) 632 32 90
PIOTRKÓW TRYB.,	ul. Próchnika 2,	tel. (044) 649 60 17,	fax (044) 649 59 92
ZELÓW,	Plac Dąbrowskiego 5,	tel. (044) 634 22 82,	fax (044) 634 22 22
ROGOWIEC,	KWB "BEŁCHATÓW ",	tel. (044) 737 47 90,	fax (044) 737 47 90

www.lgpetro.com.pl

LG Infolinia
0 800 169 800

EDEN

ODKRYJ ŚWIAT NAJLEPSZYCH ALKOHOLI

P.P.H.U. "EDEN" S.C.

HURTOWNIA
TEL. 30-72-57 do 59

ul. Tuwima 83
93-031 Łódź

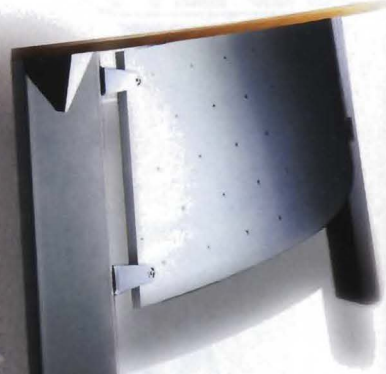

ROMART®

Mamy

przyjemność

być sponsorem

Teatru

im. Stefana Jaracza

MEBLE BIUROWE

90-618 łódź, ul. Pogonowskiego 48,
Tel. (0-42) 637-57-11, 637-54-72;
Tel./fax 637-54-67.

Jak Wam się podoba?

" ASTRAL " sp. z o.o.

92-320 Łódź, ul. Niciarniana 33/39

tel. (0 42) 674 19 67, fax 674 07 66

ASTRAL

gwarantowana

Wysoka jakość

od stuleci !

Ponad 1500 elementów do wyposażenia i dekoracji

Blisko 800 m² nowoczesnej ekspozycji

GLAZURA, TERAKOTA

ŁAZIENKI, DRZWI, MEBLE KUCHENNE, PANELE PODŁOGOWE, KOREK

MEDICINES

ŁÓDŹ 91-342
ul. Zbąszyńska 3
tel. 042 / 640 79 57

Beata Rutkowska
Dział Sprzedaży
MEDICINES sp. z o. o. w Łodzi

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA POLIGRAFIA

Łódzka Drukarnia Akcydensowa – Poligrafia Sp. z o.o. posiada długoletnią tradycję w wykonywaniu opakowań techniką offsetową i rotograwiurową.

Do podstawowego asortymentu produkcji offsetowej należą:

- Opakowania kartonowe o różnej konstrukcji, wykonywane z kartonu o gramaturze do 650 g/m^2,
- Etykiety
- Foldery
- Druki reklamowe

Do podstawowego asortymentu produkcji rotograwiurowej należą:

- Opakowania miękkie jedno- lub wielowarstwowe z nadrukiem zewnętrznym lub międzywarstwowym z możliwością naniesienia kleju zimno- lub termozgrzewalnego.

ŁÓDZKA DRUKARNIA AKCYDENSOWA POLIGRAFIA SP. Z O.O.
90-648 Łódź, ul. A. Struga 63
tel.0 42 637 67 77, fax 0 42 637 06 59

Tajemnica trwałości

POLIFARB-ŁÓDŹ Sp. z o.o.

90-646 Łódź ul. 6 Sierpnia 100 Tel.(0-42) 633-23-90 Fax (0-42) 633-50-26

Teatr im. Stefana Jaracza

SELGROS
CASH & CARRY

Platynowa karta Selgros to 50% zniżki na spektakle w Teatrze Jaracza

MEBLOREX

MEBLE DO BIUR I BANKÓW

Produkcja i sprzedaż wysokiej jakości mebli biurowych, zachodnie akcesoria, atesty. Zapraszamy.

MEBLOREX

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI 95-050
ul. Kościelna 10, tel./fax: 112064

kwiat · serwis
art. plast. JANINA KWAPISZ
93-485 Łódź, ul. Franciszka 2
tel./fax (0-42) 84 31 35

KOMPOZYCJE KWIATOWE
ARANŻACJE WNĘTRZ

hotel
restauracja
wystawa
sklep
wesele
przyjęcie
bankiet
rocznica
sympozjum
konferencja
biuro
gabinet
teatr
targi

Procter&Gamble

mamy zaszczyt wspierać swoimi produktami najlepszy TEATR w Łodzi

Procter&Gamble

ul. Zabraniecka 20
03-872 Warszawa
tel.: (0-22) 6785544
fax: (0-22) 6787101

Firma "Celia" oferuje swoim klientom wyroby z grupy:

- kosmetyków upiększających
- kosmetyków pielęgnacyjnych do całego ciała
- preparatów do włosów
- wyrobów perfumeryjnych

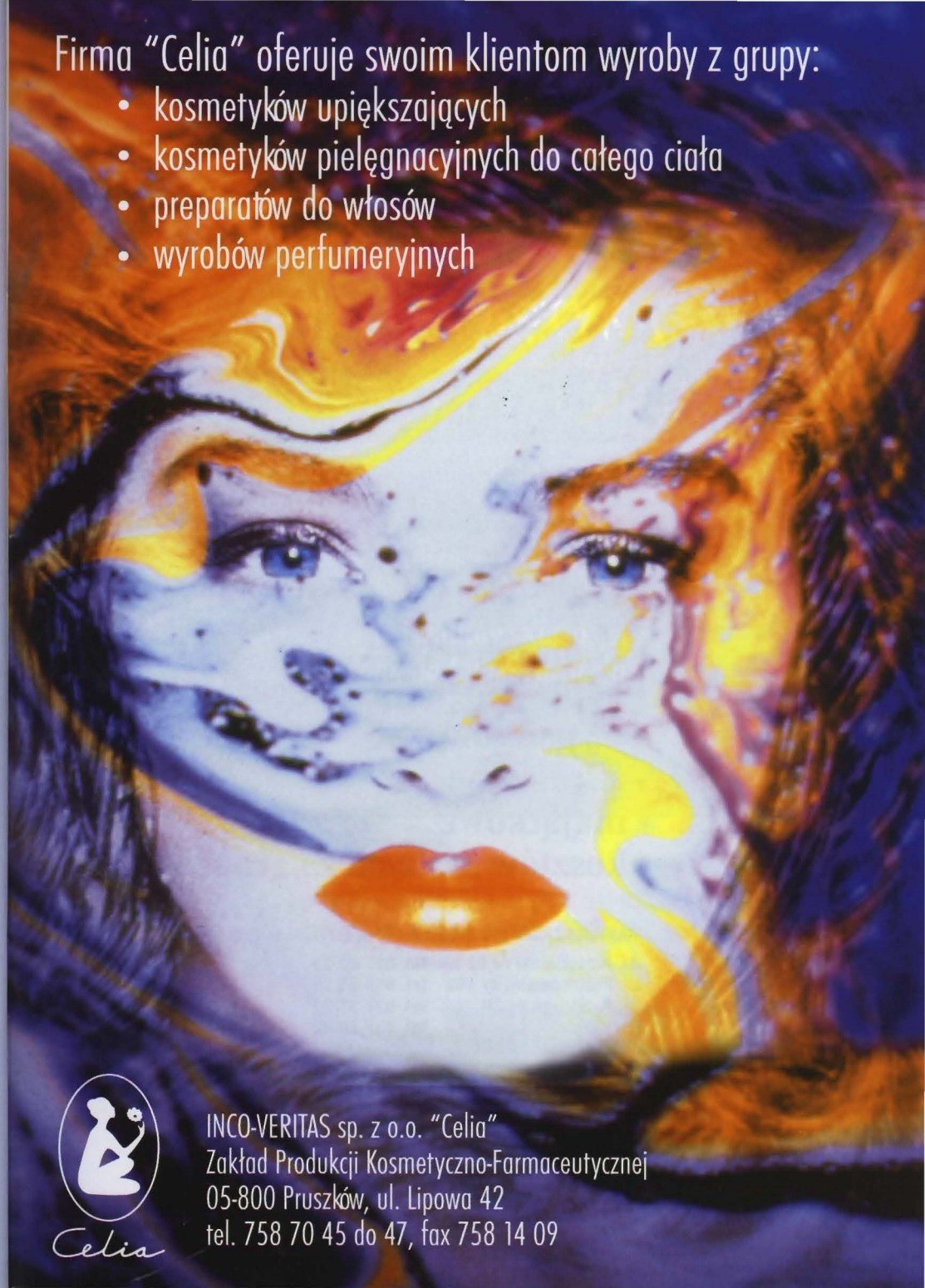

Celia

INCO-VERITAS sp. z o.o. "Celia"
Zakład Produkcji Kosmetyczno-Farmaceutycznej
05-800 Pruszków, ul. Lipowa 42
tel. 758 70 45 do 47, fax 758 14 09

POWSZECHNY
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ S.A.

SKONCENTRUJ SIĘ NA BIZNESIE KŁOPOTY ZOSTAW NAM !!!

SPECJALNA OFERTA

dla prowadzących działalność gospodarczą
kompleksowe ubezpieczenie małych podmiotów gospodarczych
a także ubezpieczenia: utraty zysku, kredytu kupieckiego,
gwarancje zapłaty długu celnego oraz gwarancje kontraktowe

ponadto oferujemy ubezpieczenia

- **komunikacyjne**
- **odpowiedzialności cywilnej**
- **wypadkowe**
- **zdrowotne**
- **majątkowe**
- **kosztów leczenia za granicą**

ZAPRASZAMY DO INSPEKTORATÓW W ŁODZI

Al. Kościuszki nr 57	tel. 637 23 33
ul. Piotrkowska nr 192	tel. 636 85 39
ul. A. Struga nr 26	tel. 637 37 34
Al. Kościuszki nr 57	tel. 637 24 32

Teatr im. Stefana Jaracza
ubezpieczony
w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A.
Oddział Okręgowy w Łodzi
ul. Wólczanska 103 tel. 63 17 600

Dyrekcja i Zespół Teatru
dziękują Firmie

90 K M N I

METALOPLASTYKA

PRZYGOTOWALNIA POLIGRAFICZNA
90-550 Łódź, ul. Żeromskiego 96
tel. (042) 637 55 15; tel./fax (042) 637 24 35
fax (042) 637 35 69

za pomoc w realizacji
wystawy plakatów
Zbigniewa Koszałkowskiego
Od Calderona do Shakespeare'a
zrealizowanej
dla Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.

ŁÓDZKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.
LODZ REGIONAL DEVELOPMENT AGENCY

Współpracujemy
z: CENTRUM USŁUG
DOKUMENTACYJNYCH

XEROX
Document
Centre

90-002 Łódź
ul. Tuwima 22/26
tel.(42) 632 18 92
fax (42) 633 07 63